

Tramwaj Zwany Pożądaniem

Pożadam go jak diabli
świętego Antoniego
bo na pewno ma jeszcze
w środku drewniane ławki
które pachną pokusą
by pojechać daleko
może nawet aż na
drugi koniec miasta
Pożadam go jak Moryc
Ziemię Obiecaną
bo na pewno ma jeszcze
dzwonek który brzmi
jak ten na Wall Street
gdy obwieszczają hosę
Pożadam go jak Blanche
Nowego Orleanu
bo na pewno gdy rusza
w drogę wystukuje kołami
rhythm-and-bluesa
Pożadam go jak dziewczynka
która jedzie na pierwszą randkę
i gdy otworzą się drzwi
wpadnie prosto we właściwe
ramiona co czekały tutaj
od zawsze na tramwaj
na nią i na pierwszy
wczesnogrudniowy śnieg

*

5 sierpnia 2011